

Czerwiec i maj to wycieczkowy raj!



Końcówka roku szkolnego dla większości klas jest wyjątkowa, bo to czas wycieczek. Jeżdżą wówczas po Polsce i starsi, i młodszy – każdy wraca zadowolony, pełen wrażeń i pamiątek.

Był niedawno taki piątek, kiedy w Toruniu można było spotkać cztery klasy z naszej szkoły! A wiecie, co widziały?

Zaczął się od wspinaczki na wieżę widokową. Oto wrażenia z wycieczki jednego z uczestników wycieczki – Dawida 😊

- **Co zapamiętasz z wyprawy?**
- Pierniki! Bardzo podobały mi się warsztaty, podczas których każdy mógł sobie zrobić pierniczek według własnego pomysłu. Do dziś czuję zapach pierników i ich intensywny pełen różnych przypraw (kardamon, kurkuma, goździki, cynamon) smak.
- **Czy coś jeszcze polecilibyś zwiedzającym Toruń?**
- Myślę, że DOMEK NIEWIDOMYCH. To coś, z czym się dotąd nie spotkałem. Miejsce, w którym każdy może doświadczyć, jak czuje się osoba niewidoma.
 - **Jak to? Przecież każdy musiałby zamknąć się w ciemnościach...**
 - Dokładnie! Na początek podzieliliśmy się na dziesięcioosobowe grupki. Dostaliśmy kilka kredek, kartkę papieru i – uwaga! – przy zgaszonym świetle – w zupełnych ciemnościach! malowaliśmy muzykę.
- **Jak wam się to udało?**
- Przyznam, że obrazki nie były zbyt piękne.... Nikt z nas nie umie malować w ciemnościach. To bardzo trudne. Jeśli ktoś chciał narysować zająca, to ani

jedno ucho nie było “doklejone” do głowy. Nawet oczy były namalowane poza królikiem. Dziwne doświadczenie.

- **Ale nie straszne?**
- Serca nam biły z wrażenia, ale były jeszcze większe emocje! W domku są takie pomieszczenia, gdzie nie dochodzi ani odrobina światła. I tam – jak w raju – czują się gospodarze tego miejsca, czyli osoby niewidome. To one przeprowadzały nas przez labirynt zagadek w ciemnościach. Poruszaliśmy się po omacku, idąc za głosem przewodnika. Niesamowite wrażenia. Naprawdę. Nie wierzycie? To wiedzcie, że były wśród nas osoby, które nie odważyły się wejść do ciemnej przestrzeni, były takie, którym z wrażenia zrobiło się słabo, prawie nam zemdłały, niektóre z wrażenia po prostu płakały.
- **Wrażenia nie wydają się zbyt pozytywne....**
- Pozytywne! Ale bardzo mocne. Stąd takie reakcje. Polecam to doświadczenie. Dzięki niemu ktoś, kto dotąd śmiał się z osób niepełnosprawnych, teraz już tak zachowywać się nie będzie.
- **Ile razy byłeś w Toruniu? Chciałbyś jeszcze raz odwiedzić to miasto?**
- Trzy razy, ale to wciąż za mało!
- **Dziękuję za rozmowę, Dawidzie.**
- Bardzo proszę. 😊



Redakcja